

BEATA PRZYBOROWSKA

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
w Toruniu*

## TOŻSAMOŚĆ W SYTUACJI INNOWACYJNEJ

ABSTRACT. Przyborowska Beata, *Tożsamość w sytuacji innowacyjnej* [The Identity in the Innovative Situation]. *Studia Edukacyjne* nr 35, 2015, Poznań 2015, pp. 7-20. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2904-9. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2015.35.1

The text deals with the problem of human functioning in the innovative situation. It emphasizes the need for shaping the identity transformation, which is creatively changed under the influence of the innovative situation. In the innovation situation, the human person is: a) the one who creates new things or produces them, b) the one who learns new things, c) the one who actively influences others in their assimilation of news. The text also presents Florida's creative class concept and the role of education in the development of the society of the future.

**Key words:** innovativeness, creativity, creative class, identity, innovative situation

### Wprowadzenie

Złożoność i zmienność to dwie główne cechy otoczenia charakteryzujące warunki, w jakich żyje i działa współczesny człowiek. Konstytuują one klasę sytuacji zwanych innowacyjnymi, których doświadczamy coraz częściej. Występują z takim nasileniem i wikłają ludzi w zmiany, że warto przyjrzeć się im z bliska. Bycie kreatywnym to silny przekaz i „nakaz” (?) kultury we wszystkich jej obszarach. Współczesna era nazywana jest hiperinnowacyjną, gdzie innowacje napędzają rozwój społeczny i gospodarczy. Trudno nie zgodzić się z tym, że od początku żyjemy w świecie wprawianym w ruch dzięki ludzkiej kreatywności, która współcześnie jest wielowymiarowa i występuje w wielu wspierających się wzajemnie formach. Kreatywność to proces, który dzieje się ciągle i wszędzie. Człowiek codziennie ulepsza swój świat: produkty, procesy, zmienia i łączy je na różne sposoby. Nowym zjawiskiem jest to, że

kreatywność gospodarcza wspiera kulturalno-artystyczną i współdziała z nią, tworząc nowe jakości. Wzrasta siła kreatywności społecznej. Wspólną cechą różnych form ludzkiej kreatywności jest jej nieograniczoność i permanencja. Kreatywny ludzki kapitał jest niewyczerpywalny! Tendencja ta niesie ze sobą nie tylko korzyści i szanse, ale również może wpływać negatywnie na tożsamość człowieka i społeczeństwa. Jak twierdzi G. Labuda, wszystkie te innowacje pozytywnie oddziaływające na rozwój, mogą wpływać również negatywnie, martwić lub nawet wywołać kryzys w życiu społecznym i naturze. Mogą również wystąpić sytuacje, kiedy innowacje obrócą się przeciwko człowiekowi i mogą doprowadzić do załamania się całych cywilizacji<sup>1</sup>. Podkreśla, że prawdziwy przełom innowacyjny zapowiada się w ciągu nadchodzącego stulecia i stawia przed ludzkością całkiem nowe wyzwania etyczne i moralne<sup>2</sup>.

### Sytuacje innowacyjne jako wyzwania

„Era innowacyjności” stawia człowieka w niemal permanentnej sytuacji innowacyjnej. Z. Ratajczak definiuje ją jako: „wprowadzenie nowej rzeczy, idei, metody, tak, by powstała zmiana układu elementów dotychczasowej sytuacji człowieka, ważnych dla jego aktywności podstawowej”<sup>3</sup>. Aktywność podstawowa wymaga każdorazowo odniesienia sytuacji innowacyjnej do środowiska i kontekstu działania człowieka, ma ona znaczenie dla niego i jego społeczności. Zmiana może wiązać się z pojawieniem nowego elementu (innowacji) lub jego usunięciem, modyfikacją dotychczasowego układu elementów sytuacji. I jedna, i druga sytuacja wymaga od człowieka odpowiednich zmian w zachowaniu<sup>4</sup>. Sytuacja innowacyjna wyzwala w człowieku określone reakcje, uruchamia postawy człowieka wobec zmian: od pionierskich, recepcyjnych, po opór, aż do odrzucenia włącznie. Pozwala przyjrzeć się ludziom, jak podatni są na zmiany – od ich kreowania, adaptowania, do kontestacji i odrzucania.

Funkcjonowanie człowieka w sytuacji innowacyjnej wyjaśniają różne koncepcje psychologiczne. Mnie w tym tekście interesować będzie jedna z form zachowania się człowieka w sytuacjach zmiany, która nie tylko łączy się z uczeniem, ale jest związana z twórczą jego działalnością, mogącą być zarówno środkiem przywracania równowagi z otoczeniem, jak i sposobem jej naruszania. Sytuując się w grupie tzw. teorii dynamicznych, które zakła-

<sup>1</sup> G. Labuda, *Rozważania nad teorią i historią kultury i cywilizacji*, Poznań 2008, s. 202.

<sup>2</sup> Tamże, s. 246.

<sup>3</sup> Z. Ratajczak, *Człowiek w sytuacji innowacyjnej*, Warszawa 1980, s. 13.

<sup>4</sup> Tamże, s. 27.

dają, że człowiek w sytuacji zmiany wprawdzie zachowuje stałość, ale tylko częściowo, pod wpływem uczenia zmienia się w sytuacjach pracy i życia, dokonuje przekształceń i modyfikacji struktur oraz procesów wewnętrznych. Interesuje mnie zatem tożsamość, która ulega pod wpływem sytuacji innowacyjnej zmianie. Jak wiemy z praktyki, sposobów reagowania na zmiany nie uczy się w szkole ani na uczelni. Zakłada się, że człowiek sam sobie poradzi z sytuacjami, kiedy tempo zmian się nasili. W sytuacji, gdy tempo zmian wzrasta, trening prawidłowego reagowania, adaptacyjny lub twórczy przekształcający rzeczywistość jest nie tylko możliwy, ale wręcz konieczny. Z. Ratajczak analizując teorie na temat mechanizmów nerwowych i psychicznych odpowiedzialnych za utrzymanie stałości wewnętrznej oraz za proces zmian wewnętrznych stwierdza, że człowiek jest bardziej przystosowany do stałości aniżeli do zmian. Stałość jest cechą dominującą w perspektywie ludzkiego życia, zmienność – nasilającą się cechą współczesnego świata.

W związku z tym, człowiek aby poradzić sobie ze zmiennością otoczenia, musi wydatkować wiele energii, by utrzymać trwałość i stabilność wielu struktur i procesów wewnętrznych. Do stałości przygotowują systemy wychowawcze i oświatowe, natomiast do radzenia sobie z narastającą zmiennością otoczenia musi człowiek przystosować się niejako na własną rękę<sup>5</sup>. Zakłada się, że człowiek sam poradzi sobie ze zmianami, gdy ich tempo wzrośnie i nie jest to przedmiot szczególnej troski nauczycieli, gdyż proces ich kształcenia przebiegał raczej w stabilnych warunkach otoczenia i do takich warunków miała przygotować edukacja. Współcześnie warunki otoczenia tak się zmieniły, iż trening prawidłowego reagowania na zmiany w otoczeniu (w miarę plastyczny i niezależny sposób funkcjonowania) jest nie tylko możliwy, ale i pożądanym<sup>6</sup>.

I tutaj już nie trzeba uzasadniać pedagogom wagi tego problemu, czy należy, ale jak przygotować dzieci i młodzież do radzenia sobie z niepewnością, do jej zaakceptowania, do uruchamiania właściwych mechanizmów adaptacyjnych i innowacyjnych, by życie człowieka było pełne i satysfakcjonujące.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa podstawowe sposoby redukcji niepewności: unikanie niepewności oraz absorpcja niepewności. Strategia unikania niepewności polega na ograniczeniu działalności do tego zakresu spraw, w którym człowiek dysponuje zbiorem informacji względnie pewnych. Unikanie niepewności może przybierać formę czynną lub bierną.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 124.

<sup>6</sup> Tamże, s. 125.

W przypadku biernych zachowań polega na ograniczeniu relacji z otoczeniem poprzez rozwijanie rozmaitych funkcji pomocniczych i usługowych w ramach własnych struktur. Aktywne zachowania unikania niepewności mogą mieć rozmaite warianty. Może to być uprzedzanie lub wywoływanie pożądaných zmian w otoczeniu lub np. tworzenie rezerw zasobów na wypadek gwałtownych zmian w otoczeniu<sup>7</sup>. Postawa unikania niepewności może przejawiać się również w ambiwalentnym stosunku do otoczenia. Reakcje obronne wiążące się z orientacją na przeszłość przejawiają się unikaniem niepewności, czy wręcz z walką z nią. Jednostki takie mają ambiwalentny stosunek do otoczenia. Z jednej strony otoczenie generuje niepewność, której obawia się jednostka, z drugiej jednak strony jednostka w otoczeniu poszukuje źródeł własnej pewności i znajduje je w autorytetach, grupach społecznych i systemach wierzeń. Zewnątrzsterowność staje się wówczas sposobem radzenia sobie z niepewnością, gdyż jednostka czuje się zwolniona z dokonywania wyborów. Ambiwalencja wówczas znika, kiedy jednostka znajduje grupę odniesienia, która daje jej poczucie pewności. Otoczenie traktowane jest wówczas jako otoczenie całej grupy i jest dla niej zagrożeniem. Wewnątrzsterowność staje się wówczas cechą grupy, a nie cechą pojedynczych jednostek. Członkowie grupy stosują tu reakcje obronne dwojakiego rodzaju, redukcja kontaktów z otoczeniem tylko do kwestii pewnych (znajomość strategii, odpowiedzi na wyzwanie) lub zwiększanie integracji grupy, koncentracja na wewnętrznych sprawach grupy i dystansowanie się od problemów i nacisków otoczenia. Naturalnym skutkiem tych postaw jest konserwatyzm, przejawiający się selektywnym oporem wobec zmian<sup>8</sup>.

Absorpcja niepewności oznacza koncentrację spraw związanych z koniecznością reagowania na niepewność w wybranych częściach systemu. Części te przyjmują obowiązek radzenia sobie z niepewnością i pełnią funkcję swoistego bufora oddzielającego pozostałe części systemu od zakłóceń oraz zmienności świata zewnętrznego i pozwalają tym samym na funkcjonowanie w warunkach pewności<sup>9</sup>. Generalnie, poczucie niepewności ma charakter subiektywnej percepcji, zatem ludzi, którzy funkcjonują w takich strukturach, a zwłaszcza tych, którzy funkcjonują na styku systemu i otoczenia musi cechować wysoka tolerancja niepewności. A. Giddens, w kontekście kondycji ludzkiej, omawia typowe postawy, jakie przyjmują ludzie, aby dostosować się do wszechobecnej niepewności i ryzyka:

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 241-243.

<sup>8</sup> Cz. Sikorski, *Kultura organizacyjna. Efektywnie wykorzystaj możliwości swoich pracowników*, Warszawa 2002, s. 54-55.

<sup>9</sup> Tamże, s. 243.

- pragmatyczna akceptacja – przejawia się w skupianiu na rozwiązywaniu codziennych zadań i wypieraniu niepokojów ze świadomości;
- konsekwentny optymizm – wiara, że sprawy się jakoś ułożą lepiej za sprawą opatrności, nauki, wiary, natury, czy racjonalności człowieka;
- cyniczny pesymizm – ze skróceniem horyzontu czasowego i hedonistycznym nastawieniem na korzystanie z tu i teraz zanim nastąpi uderzenie zagrożeniem;
- radykalne przeciwstawienie się dostrzeganym źródłom zagrożeń<sup>10</sup>.

Wydaje się, że pierwsza i druga postawa będą wiązać się ze strategią unikania niepewności, zaś trzecia i czwarta – z aktywną postawą absorpcji niepewności i niwelowania jej u zarodka.

O dwóch postawach wobec nieprzewidywalności świata pisze H. Świada-Ziemba w tekście o ponowoczesnej młodzieży. Stwierdza, iż współczesna generacja ludzi młodych postrzega świat jako nieprzewidywalny, a los jako zmienny. Młodzież wobec tego świata przejawia dwa modele zachowań, które pozwalają radzić sobie z niepewnością. Pierwszy model (można go nazwać, za Giddensem, konsekwentnym optymizmem) to zbieranie wszelkich doświadczeń, na wszelki wypadek (zapełnianie CV, różne doświadczenia) – gdyż ostatecznie on decyduje o tym, jak potoczą się ich sprawy – aż nadarzy się okazja i coś im ułatwi start. Drugi model, to życie chwilą, zabawą, przyjemnościami, tzn. cyniczny optymizm według Giddensa. Ani pierwszy ani drugi model nie zawiera głębszej refleksji młodzieży nad życiem<sup>11</sup>.

Jest jeszcze inna postawa, o której pisze J. Koziński, to jest iluzja pewności, polegająca na całkowitym zignorowaniu ryzyka. W sytuacji, w której możliwa jest klęska, a nawet wielce prawdopodobna, ludzie są pewni swych planów, ignorują ryzyko, co prowadzi do irracjonalnych wyborów. Wówczas nieoczekiwana klęska jest z reguły bardziej niebezpieczna niż antycypowane niepowodzenie. Ignorowanie niepewności zakorzenionej w rzeczywistych zdarzeniach jest prakseologicznym błędem<sup>12</sup>. Wyróżnia on również w tej kwestii dwie różne kategorie ludzi: ryzykantów oraz asekurantów. Pierwsi akceptują ryzyko w każdej sytuacji, jest ono dla nich wartością pozytywną, życie dla nich jest swoistą przygodą. Z kolei asekuranci wybierają ustabilizowane życie i sytuacje, których pewność jest niemal stuprocentowa. Autor stwierdza, iż powyższa dychotomia nie jest wystarczająca do zrozumienia akceptacji ryzyka, a tym samym niepewności, gdyż ma ono charakter wielce złożony i wykraczający poza tak zwaną skłonność do ryzyka. Poziom akcep-

<sup>10</sup> Za: P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 92.

<sup>11</sup> H. Świada-Ziemba, *Nowi młodzi. Dwujęzyczni*, „Wysokie Obcasy” z 4 listopada 2006.

<sup>12</sup> J. Koziński, *O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne*, Warszawa 1988, s. 122.

towanego ryzyka zależy od korzyści, jakie może jednostka otrzymać po osiągnięciu celu. Wraz ze wzrostem wartości przewidywanej wygranej wzrasta ryzyko, które człowiek jest w stanie zaakceptować. Ważne są też aspekty sytuacji niebezpiecznej, a wśród nich dowolność i konieczność działania. Ludzie w większym stopniu są skłonni zaakceptować wyższe ryzyko w działaniach dowolnych niż koniecznych, w sytuacjach, które zawierają ryzyko kontrolowane, rozłożone w czasie i przestrzeni. Również istotne wydaje się i to, iż poziom ryzyka preferowanego przez grupę jest większy od przeciętnego ryzyka akceptowanego przez jednostkę.

Cz. Sikorski podkreśla, podobnie jak J. Koziński, że wysoka tolerancja niepewności może niekiedy wynikać z niewiedzy na temat zagrożeń, z braku wyobraźni, czy racjonalnej oceny własnego działania. Jest to swoista niewrażliwość na zmiany. Odporność na niepewność wynika wówczas z niedostrzegania zmian i braku ich zrozumienia. Jednakże, wysoka tolerancja niepewności przez człowieka powinna mieć charakter świadomy. Dla tych ludzi sytuacja pewna staje się stresująca, gdyż nie znajdują w niej ważnych dla siebie stymulatorów. Zatem, umiejętność radzenia sobie z niepewnością wymaga nieprzeciętnej inteligencji, skłonności do ryzyka, innowacyjności, skłonności do poszerzania, a nie redukowania informacji, umiejętności prognostycznych oraz dysponowania szeroką wiedzą na temat otoczenia.

Dążenie do pewności jest silnie zakorzenione w potrzebach ludzkich i silnie utrwalane również przez socjalizację. Jednakże, dla funkcjonowania w otoczeniu, które cechuje zmiana szczególnej wartości nabiera wrażliwość, elastyczność oraz twórczość, która umożliwia radzenie sobie z niepewnością. Niestety, rzadko w instytucjach edukacyjnych zdobywamy wiedzę i umiejętności życiowe niezbędne do radzenia sobie ze zmianami i niepewnością.

Pojęcie sytuacji innowacyjnej we współczesnej kulturze staje się przydatne, gdyż określa i oddaje dynamiczność uwarunkowań zachowania człowieka. Z. Ratajczak określa człowieka w sytuacji innowacyjnej i uważa, że to zwłaszcza:

- a) ten, który tworzy nowe rzeczy lub uczestniczy w ich wytwarzaniu,
- b) ten, kto uczy się nowych rzeczy oraz
- c) kto aktywnie oddziałuje na innych na rzecz przyswojenia nowości.

Z mojej strony dodałabym jeszcze jedną kategorię, to coraz częściej ten, który staje się biernym obserwatorem zmian, a jego rola w każdej chwili może ulec zmianie w kierunku aktywnym i przybrać jedną z poprzednich, wyróżnionych ról. We wszystkich tych przypadkach do względnie stałych warunków działania wkracza zmiana, która współtworzy tożsamość człowieka.

## Tożsamość/tożsamości w sytuacjach innowacyjnych

Tożsamość, pomimo że jest zjawiskiem uniwersalnym i powszechnym, konkretyzuje się w realnym kontekście społecznym. Zmiana społeczna i kulturowa nie może zająć bez istnienia specjalnej kategorii osobników, buntowników, kontestatorów, nonkonformistów, reformatorów, czyli tych, których F. Znaniecki nazwał „nadnormalnymi”.

Z punktu widzenia stosunku jednostek do systemu społeczno-kulturowego i jego zmian można wyodrębnić szereg innych jeszcze typologii. Dzielą one jednostki kontestacyjne na konserwatystów, innowatorów, buntowników, rytualistów i odmieńców. Typologie te zostały jednak w znacznym stopniu zaadaptowane i omówione na terenie nauk społecznych. Sądzę, że nie ma potrzeby i miejsca w tym tekście, aby przytaczać szczegółowe koncepcje. Ważny jest w tym miejscu ich podział z punktu widzenia reakcji i funkcjonowania człowieka w sytuacji innowacyjnej. Pierwsi, to konserwatyści, broniący starego porządku, którzy kontestują „nowy”, tworzący się w miejsce poprzedniego, starego porządku. Są to zwolennicy minionych, znanych dobrze układów. Do typu konserwatystów T. Paleczny zalicza także: rytualistów, fundamentalistów religijnych czy społecznych, ortodoksów, zwolenników i wyznawców minionych formacji społecznych oraz światopoglądowych.

Z kolei drudzy, to kontestatorzy innowacyjni, którzy nie dążą do utrzymania czy przywrócenia starego porządku, lecz mają na celu coś zupełnie przeciwnego – przekształcenie, modyfikację, rekonstrukcję systemu i uzupełnienie go o nowe elementy bądź nadanie mu nowego kształtu. Osobnicy ci koncentrują się na przyszłości. Pośród kontestatorów zaliczanych do tego typu znajdują się twórcy (poeci, muzycy, pisarze, artyści, uczeni), gwiazdy kina, teatru, estrady, odkrywcy, wynalazcy, geniusze i reformatorzy. Kontestatorzy innowacyjni traktują swój bunt instrumentalnie, jako środek prowadzący do celu. Kontestacja staje się sposobem realizacji dążeń, formą wyrażania nowych idei, zasadą organizacji działań, zachowań oraz postaw<sup>13</sup>.

Współcześni kontestatorzy, ludzie kreujący i funkcjonujący w sytuacjach innowacyjnych to nie tylko pojedynczy buntownicy, ale całe grupy społeczne i zawodowe. Charakteryzuje ich zbliżony styl życia, który utrwała pewien rodzaj tożsamości społecznej – tożsamości ludzi kreatywnych. W kontekście współczesnych przemian T. Paleczny pisze o trzech rodzajach tożsamości: pierwsza – konfrontacyjna, która tworzy lokalną, plemienną klanową tożsamość, druga – rewitalizacyjna, która polega na odradzaniu się lokalnych

---

<sup>13</sup> <http://www.isr.wsmip.uj.edu.pl/publikacje/kontestacja.htm> [dostęp: 30.07.2011], s. 101-103.

i narodowych dążeń. Tożsamość ostatniego typu – transformacyjna świetnie sprawdza się w sytuacjach innowacyjnych. Przestaje być czymś stałym, nie jest stanem świadomości, przystosowuje się do zmiennych wymogów kontekstu społecznego, jest szersza i odrywa się od węższej, ciąży ku uniwersalnej przestrzeni kulturowej<sup>14</sup>.

Tożsamość innowacyjna, transformacyjna jawi się jako właściwa grupie, którą Paleczny nazywa awangardą, której rola w społeczeństwie polega na

(...) antycypowaniu przyszłości, torowaniu ścieżek rozwoju nowych idei, tendencji lub form ekspresji, dokonywaniu diagnozy istniejącego ładu kulturowego z punktu widzenia jego zdolności kreatywnych i podatności na modernizację<sup>15</sup>.

Awangarda stanowi swoisty typ kontestacji, określanej przez Palecznego mianem innowacyjno-twórczej, wzbogaca kulturę i nadaje jej koloryt. W wielu publikacjach w II połowie XX wieku sytuację innowacyjną traktowano jako jedną z sytuacji trudnych. W XXI wieku sytuacje tego typu są na porządku dziennym. Innowacyjność przepaja wszystko – od kultury po system wartości społeczności, przekształcając naszą tożsamość. Współcześnie następuje jeszcze jedna zdumiewająca zmiana, jak pisze Florida:

(...) ludzie, których niegdyś uważano za indywidualistów i dziwaków ocierających się o bohemę, zostają umieszczeni w samym sercu procesu innowacyjnego i rozwoju gospodarczego. Z kolei zmiany w gospodarce i miejscu pracy pomagają propagować i legitymizować podobne zmiany w całym społeczeństwie. Jednostka kreatywna nie jest już postrzegana jako obrazoburcza. Jednostka kreatywna stanowi obecnie nowy nurt główny. Jej tożsamość jest transformacyjna, poszerzona, a sytuacja innowacyjna staje się czymś normalnym. Kiedyś wyobrażano sobie samotnego innowatora-odkrywcę, który w zaciszu swego gabinetu rozwiązuje problemy ludzkości. Jednakże współcześnie coraz bardziej popularne stają się koncepcje powstawania wiedzy opierające się na istnieniu sieci kreatywnych ludzi, którzy tworzą nowe produkty w nieuporządkowanym procesie, który zaczyna się od burzy mózgów<sup>16</sup>.

Richard Florida jest autorem koncepcji „klasy kreatywnej”. Definiując klasę kreatywną, kładzie nacisk na to,

w jaki sposób ludzie organizują się w grupy społeczne i tworzą wspólną tożsamość w oparciu głównie o funkcję ekonomiczną. Podkreśla, że z funkcji ekonomicznej wpływają ich preferencje społeczno-kulturalne, nawyki konsumpcyjne i nabywcze oraz kształtuje się tożsamość społeczna<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 42.

<sup>14</sup> Tamże, s. 42.

<sup>15</sup> T. Paleczny, *Bunt „nadnormalnych”*, Kraków 1998, s. 9-10.

<sup>16</sup> R. Florida, *Klasa kreatywna*, Warszawa 2010, s. 29.

<sup>17</sup> Tamże, s. 83.



Są to pracownicy wiedzy zatrudnieni w różnych sektorach gospodarki, takich jak służba zdrowia, usługi finansowe, sektor wysokich technologii i również w edukacji. Interesujące jest to, że pracują niekonwencjonalnie: burze mózgów zwykle mają miejsce przy stole kawiarnianym, w czasie joggingu lub jazdy rowerem górskim. Ich zadaniem jest rozwiązywanie problemów w oparciu o szeroki zakres wiedzy, którą dysponują, ale ich praca polega również na tym, iż wyszukują problemy w celu ich rozwiązania. To tzw. niematerialiści finansowi; charakteryzują ich wartości postmaterialne, są zainteresowani rozwojem osobistym i relacjami z drugim człowiekiem, przedkładają jakość życia nad wzrost gospodarczy. Według Floridy, klasa kreatywna to obecnie najważniejsza siła napędowa rozwoju społeczno-ekonomicznego w postindustrialnych miastach. Liczebność tej grupy w Stanach Zjednoczonych ocenia się na około 40 mln pracowników. R. Florida dzieli klasę na dwie duże podgrupy: hiperkreatywny rdzeń (nazywa ich kreatywnymi profesjonalistami) oraz kreatywnych zawodowców.

1) Hiperkreatywny rdzeń – stanowi około 12% wszystkich miejsc pracy w różnych sektorach (zawody w branży komputerowej oraz związane z wiedzą matematyczną, architekturą i inżynierią, zawody związane z naukami społecznymi, naukami przyrodniczymi i tzw. *Life science*, edukacja, szkolenia, biblioteki, sztuka, design, rozrywka, sport, media). Pracownicy są zaangażowani w 100% w procesy kreatywne.

2) Kreatywni zawodowcy – są typowym przykładem „pracowników wiedzy”. Są to ludzie z branży budowlanej i branży wydobywczej, wykształceni fachowcy świadczący usługi, np. transportowe, najczęściej profesjonalne na własny rachunek.

3) Bohema – to znacznie mniejsza grupa artystów, celebrytów, twórców sztuki niszowej i alternatywnej, performerów, aktywnych anarchistów, działaczy ruchów mniejszościowych itp. Grupa ta nie tylko tworzy nowe dzieła, ale także daje intelektualną ostoję i zapewnia odnowę, a także recenzuje dzieła pierwszych i drugich<sup>18</sup>.

Wszystkie te grupy łączy etos kreatywności, indywidualizm, styl życia oparty na doznaniach. W erze hiperinnowacyjnej to ludzie stają się fundamentalnym źródłem kreatywności, największym bogactwem nowej ery. Skupiają się tam, gdzie są ośrodki kreatywności, gdzie tworzą się struktury innowacyjne i istnieje kultura innowacyjna. Kreatywność wymaga wsparcia ze strony środowiska, które ma dostarczyć nowych bodźców społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Wiąże się to z powstaniem nowego środowi-

<sup>18</sup> Tamże, s. 31-34.

ska, stylu życia, nowych związków i otoczenia, które ma sprzyjać kreatywności i kształtowaniu tożsamości kreatywnej<sup>19</sup>.

Dawniej ludzie byli związani ze sobą przez instytucje społeczne i tworzyli swoją tożsamość w grupie. Obecnie widoczne jest dążenie do tworzenia własnej jednostkowej tożsamości. „To właśnie tworzenie własnego >ja< często w sposób odzwierciedlający nasz potencjał twórczy stanowi kluczową cechę etosu kreatywności”<sup>20</sup>. Zmianom ulegają podstawowe zachowania społeczne napędzane siłami identyfikowalnymi z etosem kreatywności. Silne więzi społeczne zastępowane są słabymi więziami międzyludzkimi, uwarunkowanymi zmianami zawodów, miejsc życia. Jesteśmy mobilni, poznajemy setki ludzi, słabsze więzi to efekt również ich liczby. Zamiast wieść tradycyjne życie, w stałych relacjach, ludzie kształtują swoją tożsamość poprzez nawiązywanie przyjaźni oraz znajomości i prowadzą życie quasi-anonimowe.

W nowym świecie nie definiują nas instytucje czy więzi, robimy to sami określając tożsamość poprzez rozmaite wymiary naszej kreatywności. Różne aspekty naszego życia: konsumpcja, nowe formy rekreacji i wypoczynku, budowanie społeczności organizują się same wokół tego procesu tworzenia tożsamości<sup>21</sup>.

Ponieważ ludzie określają siebie jako kreatywnych, coraz częściej domagają się życia zbudowanego wokół kreatywnych doznań. Niwelują się naturalnie dotychczasowe podziały i granice, np. między pracą a domem. Kreatywności nie da się włączyć i wyłączyć o z góry określonym czasie. Kreatywny styl życia jest osobliwym połączeniem pracy i rozrywki. Podczas gdy styl życia poprzedniej epoki kładł nacisk na konformizm, nowy styl stawia na indywidualizm, samookreślenie, różnorodność, bogactwo wielowymiarowych doznań<sup>22</sup>. Coraz częściej ludzie kreatywni mieszają pracę ze stylem życia, aby zbudować własną tożsamość jako ludzie kreatywni. W przeszłości ludzie określali swoją tożsamość przez kilka kategorii społecznych, zawodów, status społeczny, rodzinny. Obecnie ludzie określają swoją tożsamość poprzez gąszcz działań kreatywnych. Bez trudu przychodzi im łączenie licznych ról, masek i zainteresowań. Na przykład, jedna osoba może być jednocześnie pisarzem, naukowcem, kolarzem, mikrobrowarnikiem, instruktorem... Taka synteza wiąże się z określeniem wyjątkowej tożsamości kreatywnej<sup>23</sup>. Jak pisze Z. Melosik, współczesny człowiek identyfikuje się

<sup>19</sup> Tamże, s. 42.

<sup>20</sup> Tamże, s. 30.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 35.

<sup>23</sup> Tamże.

przede wszystkim z samym sobą i swoim życiem. Wpisują się one dobrze w neoliberalne strategie kreowania tożsamości<sup>24</sup>, ale jednocześnie stawiam tezę – przekraczają je.

Ludzie kreatywni nie zamieszkują miejsc z powodów tradycyjnych (atrakcje fizyczne, centra handlowe, kultura), bo są dla nich nieatrakcyjne i niewystarczające. Istotą awangardy, a jest nią niewątpliwie klasa kreatywna, staje się poszukiwanie nowych form doznań oraz poszerzenie ekspresji, eksperymentowania, poruszania się po znanych i nieznanach obszarach kultury<sup>25</sup>. Ludzie kreatywni szukają we wspólnocie lokalnej wielu jakości wysokich doznań, instytucji otwartych na różnorodność i odmienność, a przede wszystkim możliwości potwierdzenia swojej tożsamości jako osób kreatywnych. Ludzie kreatywni poszukują doznań autentycznych, są zainteresowani partycypacją w doznawaniu. Poszukują aktywnych form spędzania czasu, najchętniej angażują się aktywnie tam, gdzie można coś wspólnie robić na świeżym powietrzu. Poszukują tzw. trzecich miejsc jako źródeł znajomości oraz interakcji międzyludzkich, gdzie między kanapkami w barze, księgarni pracują i nawiązują kontakty<sup>26</sup>.

Kluczem do zrozumienia tych wszystkich zmian jest spojrzenie globalne na splecione wątki jednej podstawowej transformacji, która dotyka każdego aspektu życia, która polega na przejściu do systemu społeczno-ekonomicznego opartego na ludzkiej kreatywności<sup>27</sup>. Proces ten zdaje się nieuchronny. Stare wyznaczniki statusu, które pozwalały odróżnić ludzi i grupy zaczynają się zacierać i zatracać. Dokonuje się zmiana społeczna. Łączy się zabawa z pracą, kultura masowa z elitarną, alternatywna i mainstream, ewolucyjnie zmienia się społeczeństwo, w którym najsilniejsze symptomy pojawiły się w niektórych enklawach życia społecznego, by następnie stopniowo przenikać do całego społeczeństwa<sup>28</sup>.

## Przyszłość... utopii?

Rozwój człowieka i jego kultury polega z jednej strony na kontynuacji jego dotychczasowych osiągnięć – tradycyjnych wartości, jak i na tworzeniu nowych wartości kulturowych. Dla teorii i praktyki edukacyjnej adaptacja

---

<sup>24</sup> Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013.

<sup>25</sup> T. Paleczny, *Bunt „nadnormalnych”*, s. 11.

<sup>26</sup> Tamże, s. 233.

<sup>27</sup> Tamże, s. 36.

<sup>28</sup> Tamże, s. 199.

do wartości tradycyjnych i otwartość na nowe wartości, nowości jest istotnym i ciągle na nowo stawianym problemem do rozwiązania. R. Schulz analizując dynamikę rozwoju systemu edukacyjnego, wyróżnia trzy rodzaje zmian, ukazujące jego całościowy zróżnicowany stan:

1) zmiany typu rozwojowego (tzw. kontynuacja), gdzie postęp rozumiany jest jako kontynuacja dotychczasowych tendencji, wartości kulturowych; 2) zmiany typu modernizacyjnego (odnowa), jako jakościowe doskonalenie pedagogicznych instytucji i praktyk; 3) poszukiwanie innowacji (tworzenie alternatyw), są to zmiany o najwyższym poziomie radykalności. Zmiana jest tu rozumiana jako przeciwieństwo ciągłości, kontynuacji dotychczasowych wartości pedagogicznych, dotyczących pojmowania wychowania, jak i jego form strukturalnych. Objawem zdrowia systemu jest, zdaniem R. Schulza, zdolność tolerowania i harmonizowania zmian o różnym charakterze<sup>29</sup>. Zmiany te mogą być źródłem napięć i trudności w systemie edukacji oraz wywoływać różne społeczne reakcje na zmiany w systemie i jego poszczególnych składnikach.

W dotychczasowej praktyce zmieniania edukacji zmiany typu pierwszego i drugiego występowały najczęściej i charakteryzowały dynamikę systemu edukacyjnego. Dominacja tego typu zmian, kultywujących głównie wartości tradycyjne, powodowała, że system edukacji i jego składowe były inercyjny, niemal odporny na wszelkie zmiany, dążył do zachowania *status quo*. Jednakże, na całym świecie obserwuje się wyraźne przyspieszenie zmian również w sektorze edukacji, zarówno w obrębie teorii, jak i praktyki edukacyjnej. Stan ten jest uwarunkowany wieloma czynnikami natury zewnętrznej: gospodarczej, społecznej, politycznej itp. oraz wewnętrznej – przemianami zachodzącymi w systemie edukacji.

Nie wchodząc w szczegółowe rozważania na temat uwarunkowań tych zmian, stawiam oto tezę, iż współcześnie, podobnie jak w innych instytucjach, zmiany typu innowacyjnego będą nasilać się, a być może mogą również zachwiać równowagę między tymi trzema komplementarnymi typami zmian, gdyż w wielu obszarach życia społecznego równowaga między adaptacją do wartości kulturowych tradycyjnych i nowoczesnych ulega zachwianiu. Trudno przewidzieć, czy ten proces przyspieszonego wypierania tradycji będzie się potęgował i do czego to może doprowadzić, jeśli weźmie się pod uwagę, że zdolność człowieka do transformacji jest nieograniczona.

Powstają różne scenariusze rozwoju społeczeństwa: katastroficzne oraz dostrzegające sens tych zmian. Jak pisze Florida, każda jednostka jest kreatywna w pewien sposób, dzięki któremu możemy tworzyć coś cennego i co istotne – kreatywność niweluje różnice; nie można jej przekazać, nie można

<sup>29</sup> R. Schulz, *Procesy zmian i odnowy w oświacie*, Warszawa 1980, s. 23-25.

jej posiadać. Jak pisze Paleczny: innowatorzy, twórcy oryginalnych i nowatorskich modeli rzeczywistości, nowych technik poznawania i obrazowania rzeczywistości odwołują się do humanitarnego i optymistycznego zespołu wierzeń, który osadza się na podzieleniu mitu o harmonijnym, idealnym życiu w społeczeństwie na podstawie przyjętych założeń o zdolności człowieka do altruizmu, współpracy i tworzenia<sup>30</sup>. Florida podkreśla, że ludzie kreatywni nie są tułaczami krążącymi pośród społeczeństwa ani barbarzyńcami u bram. Chcą być słyszani, mieć wpływ na bieg spraw, nie widzą potrzeby obalania porządku. Ludzie ci będą pomagali w funkcjonowaniu społeczeństwa, w ich naturze jest zadawanie trudnych pytań, a te zawsze będą wzbudzały niepokój. Ludzie ci będą budować społeczność opartą na kreatywnej etyce pracy, a nie na odmianie czystego hedonizmu, połączonego z narcyzmem i turbodoładowaniem<sup>31</sup>. Wielu ludzi wyraża chęć zaangażowania się w życie wspólnoty, wyrażając chęć budowania swojej tożsamości w danym miejscu, kształtowania danego miejsca, aby zgodne było z tożsamością i tożsamość tę uprawomocniało. Ważna jest tu jakość miejsca, która odpowiada satysfakcjonująco na pytania, to znaczy: co tam jest – połączenie środowiska naturalnego i sztucznego, otoczenie sprzyjające kreatywnemu życiu; kto tam jest – silne zróżnicowanie pod wieloma względami mieszkańców i otwartość na przyjęcie przybyszów; co się tam dzieje – dynamika życia ulicznego, nieformalnego, aktywnego, bogata oferta kreatywnych atrakcji<sup>32</sup>. Chcą wieść prawdziwe życie w prawdziwym miejscu.

Klasa kreatywna staje się naturalnym liderem społeczeństwa XXI wieku, musi zyskać samoświadomość i wziąć odpowiedzialność oraz ukształtować tożsamość relacyjną, wspólną wizję zmian społeczeństwa, która byłaby kompasem dla wielu grup i instytucji. Zdaniem Floridy, klasa kreatywna powinna zająć się trzema kwestiami: inwestycjami kreatywnymi prowadzącymi do wzrostu gospodarczego w dłuższej perspektywie (gdzie i w co inwestować, nakłady na badania i wzrost poziomu edukacji, wpieranie różnych form kreatywności), uporanie się z podziałami klasowymi, stworzenie nowych form spójności społecznej (wykorzystanie talentów klasy kreatywnej w życiu obywatelskim).

## BIBLIOGRAFIA

Florida R., *Klasa kreatywna*, NCK, Warszawa 2010.

Kozielecki J., *O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne*, PWN, Warszawa 1988.

<sup>30</sup> T. Paleczny, *Bunt „nadnormalnych”*, s. 53.

<sup>31</sup> R. Florida, *Klasa kreatywna*, s. 215.

<sup>32</sup> Tamże, s. 239.

- Labuda B., *Rozważania nad teorią i historią kultury i cywilizacji*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Paleczny T., *Bunt „nadnormalnych”*, TAIWPN UNIWERSITAS, Kraków 1998.
- Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2008.
- Ratajczak Z., *Człowiek w sytuacji innowacyjnej*, PWN, Warszawa 1980.
- Schulz R., *Procesy zmian i odnowy w oświacie*, PWN, Warszawa 1980.
- Sikorski Cz., *Kultura organizacyjna. Efektywnie wykorzystaj możliwości swoich pracowników*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Sikorski Cz., *Zachowania ludzi w organizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Świda-Ziemba H., *Nowi młodzi. Dwujęzyczni*, „Wysokie Obcasy” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) z 4 listopada 2006.